

PRZEDSZKOLAK ZE SPEKTRUM AUTYZMU

Dzieci autystycznych przybywa. Statystyki podają różne dane: jedno dziecko na 150, jedno na 120, a nawet jedno na 88 urodzonych to dzieci, u których diagnozuje się zaburzenia ze spektrum autyzmu. Mówi się nawet, że jest to epidemia XXI wieku. Dwa lata temu (według SIO stan na 10 marca 2015 r.) w polskich przedszkolach i szkołach ponad 17 tysięcy dzieci miało orzeczenie autyzmu, w tym zespołu Aspergera. Ponieważ z roku na rok przybywa takich dzieci, to dzisiaj ta liczba jest jeszcze większa.

Jak przedszkole może wspomagać dzieci z ASD?

Zgodnie z obecnym stanem wiedzy specjaliści twierdzą, że nie ma czegoś takiego jak autyzm. Można jedynie mówić o spektrum autystycznym (ASD – *Autism Spectrum Disorder*), czyli obszarze, w którym wyodrębnia się różne typy osób o cechach autystycznych, wykazujących odmienne mechanizmy lub przyczyny powodujące trudności rozwojowe, oraz mające często odrębne wymagania wobec środowiska. Autyzm ma wiele barw i odcieni, dlatego według klasyfikacji DSM-V z 2013 r. termin ASD zawiera w sobie zaburzenia sklasyfikowane wcześniej jako zespół Aspergera, wysoko funkcjonujący autyzm, autyzm atypowy, dziecięce zaburzenie dezintegracyjne oraz PDD-NOS – całościowe zaburzenie rozwoju niezdiagnozowane inaczej.

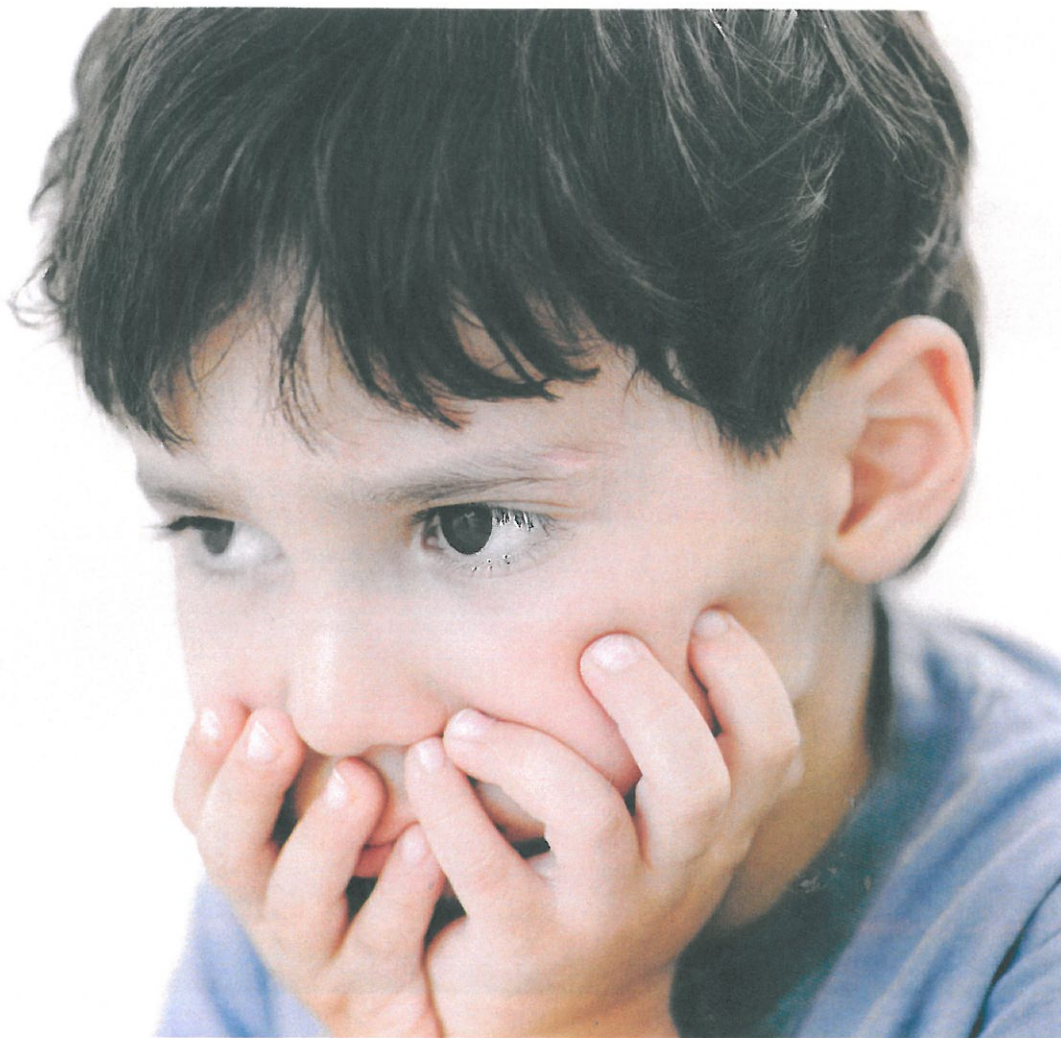
CO „NALEŻY SIĘ” DZIECKU Z ASD W PRZEDSZKOLU

Dziecko ze spektrum autyzmu ma prawo do korzystania z pobytu w przedszkolu, niezależnie od charakteru tej placówki (przedszkole ogólnodostępne, integracyjne, specjalne). Zespół nauczycieli i specjalistów na miejscu powinien mu zapewnić wielospecjalistyczną opiekę, w ramach której będzie miało ono zagwarantowane wspieranie rozwoju, udział w zajęciach rewalidacyjnych, niezbędną pomoc i wsparcie psychologiczno-pedagogiczne, a także dbanie o wyrównanie jego szans edukacyjnych na tle grupy rówieśniczej. W tej właśnie kwestii występują liczne nieporozumienia na linii przedszkole – rodzice, jak również nieprawidłowości prawno-organizacyjne. Jak ich uniknąć? Co zrobić, by właściwie spełnić wymagania dotyczące wspierania dzieci niepełnosprawnych? Oto kilka praktycznych wskazówek:

1 Krok: Dyrektor powinien wnikliwie zapoznać się z dokumentem wydanym przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, który trafia na jego biurko z chwilą rekrutacji dziecka do przedszkola. Od tego, czy jest to *Opinia o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju*, czy *Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego*, czy też dziecko otrzymało oba te dokumenty jednocześnie – zależy właściwa realizacja zawartych w nich decyzji administracyjnych.

2 Krok: Jeśli jest to opinia WWR, to warto pamiętać, że przedszkole może, ale nie ma obowiązku prowadzenia zajęć w zakresie wczesnego wspomagania rozwoju. Gdy się jednak na to decyduje, to musi spełnić określone warunki. Po pierwsze: W statucie placówki musi być zawarty stosowny zapis. Po drugie: Należy stosować się do wymogów rozporządzenia MEN z dnia 24 sierpnia 2017 r. w sprawie organizowania wczesnego wspomagania rozwoju dzieci (Dz. U. z 30 sierpnia 2017 r., poz. 1635), które stawia przed przedszkolem konieczność:

- zatrudniania kadry posiadającej kwalifikacje do prowadzenia zajęć w ramach wczesnego wspomagania, którą stanowi w zależności od potrzeb dziecka: psycholog, pedagog specjalny, logopeda oraz terapeuci innych specjalności (fizjoterapeuta, rehabilitant, hipoterapeuta dogo-terapeuta, terapeuta SI itp.) – stanowiącej zespół WWR;
- posiadania pomieszczenia do prowadzenia zajęć w ramach wczesnego wspomagania indywidualnie i w grupie, wyposażonego w sprzęt specjalistyczny i środki dydaktyczne, odpowiednie do potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych dzieci;



- opracowania dla dziecka Indywidualnego Programu Wczesnego Wspomagania;
- systematycznego prowadzenia Arkusza Obserwacji.

3 Krok: Gdy jest to orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, to wtedy trzeba stosować się do zapisów rozporządzenia MEN z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym (Dz. U. z 24 sierpnia 2017 r., poz. 1578) oraz rozporządzenia MEN z dnia 17 marca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli (Dz. U. z 2017 r., poz. 649), które bezwzględnie nakładają obowiązek:

- opracowania przez zespół nauczycieli i specjalistów pracujących z tym dzieckiem Indywidualnego Programu Edukacyjno-Terapeutycznego (IPET);
- zorganizowania dla dziecka zajęć rewalidacyjnych – dla dziecka ze spektrum autyzmu w formie zajęć rozwijających umiejętności społeczne, w tym umiejętności komunikacyjne – przy czym czas takich jednorazowych zajęć z dziećmi w wieku 3–4 lat wynosi ok. 15 minut, a z dziećmi w wieku 5–6 lat ok. 30 minut;

- objęcia dziecka pomocą psychologiczno-pedagogiczną w formie zajęć specjalistycznych (korekcyjno-kompensacyjne, logopedyczne, rozwijające kompetencje emocjonalno-społeczne oraz inne zajęcia o charakterze terapeutycznym) – za zgodą rodziców, gdyż udział dziecka w tego typu zajęciach jest dobrowolny;
- zatrudnienia – bez zgody organu prowadzącego – nauczyciela lub specjalisty posiadającego kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej w celu współorganizowania kształcenia specjalnego – lub asystenta nauczyciela czy pomocy nauczyciela.

4 Krok: Jeśli dziecko ze spektrum autyzmu otrzymało w PPP zarówno opinię o wczesnym wspomaganiu rozwoju, jak i orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, a przedszkole nie organizuje WWR, to informacje o dziecku zawarte w tym pierwszym dokumencie mogą być przydatne do zapewnienia dziecku odpowiedniej pomocy psychologiczno-pedagogicznej w bieżącej pracy oraz w formie zajęć specjalistycznych prowadzonych przez nauczycieli i specjalistów zatrudnionych w przedszkolu. Natomiast bezwzględnie dyrektor musi temu dziecku zorganizować kształcenie specjalne – zgodnie z wymaganiami omówionymi powyżej.



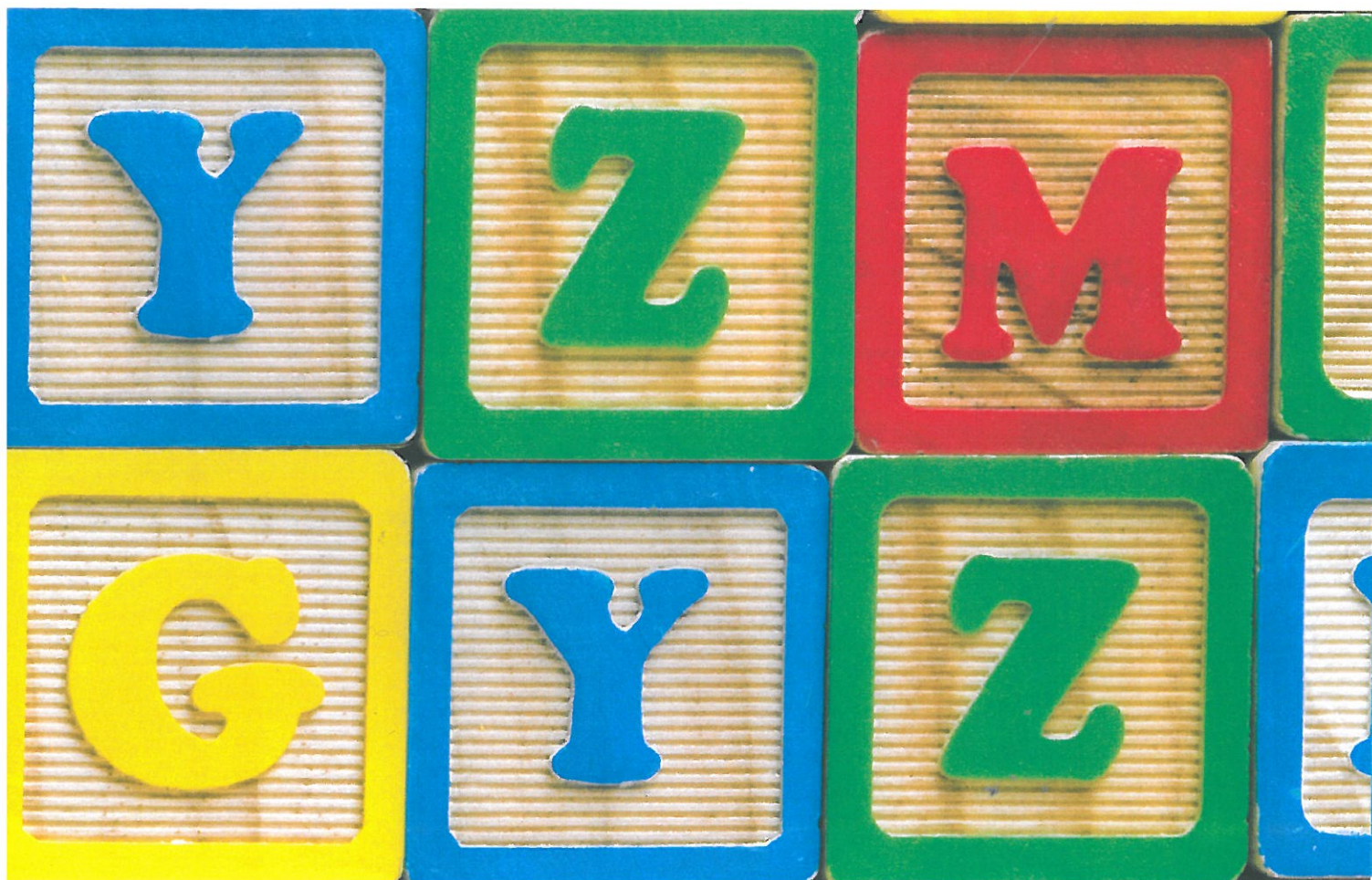
Nade wszystko jednak, przyjmując dziecko z autyzmem do publicznego przedszkola, dyrektor powinien omówić z jego rodzicami wszystkie warunki pobytu i opieki sprawowanej nad maluchem oraz sposób realizacji WWR albo kształcenia specjalnego, czy też WWR i kształcenia specjalnego jednocześnie, a także ustalić wspólne zasady postępowania z dzieckiem – a rodzice, jako opiekunowie, powinni wyrazić na nie zgodę.

SPEKTRUM AUTYZMU – PALETA BARW I ODCIENI

Dzieci ze spektrum autyzmu są bardzo zróżnicowaną grupą pod względem funkcjonowania intelektualnego, komunikacyjnego i społecznego. Ich niepełnosprawność często jest niewidoczna na pierwszy rzut oka. Trudności ujawniają się dopiero w sposobie bycia i w zachowaniu, które bywa często traktowane przez nauczycieli i rówieśników jako dziwne, cudaczne, niegrzeczne. Warto mieć świadomość, że obraz kliniczny dziecka ze spektrum autyzmu świadczy o globalnych zaburzeniach ośrodkowego układu nerwowego: funkcji integracyjnych, koordynacyjnych i regulacyjnych. Mózg takiego dziecka nie jest w stanie rozpoznać i zrozumieć wszystkich docierających do niego informacji: tego – co słyszą uszy, widzą oczy, dotyka skóra, czuje nos. Moje doświadczenie wskazuje,

że w odniesieniu do dzieci ze spektrum autyzmu nie istnieje żaden algorytm gwarantujący skuteczność podejmowanych oddziaływań edukacyjno-wychowawczo-terapeutycznych. Trzeba zatem bacznie obserwować dziecko, umieć rozpoznać, czy przejawiane przez niego dane zachowanie jest nieświadome i stanowi wynik zaburzeń autystycznych, nad którymi nie potrafi ono zapanować, czy też pozostając w zasięgu jego kontroli, służy wyłącznie zwróceniu na siebie uwagi innych. I koniecznie, w ramach indywidualizacji pracy z dzieckiem, trzeba zadbać przede wszystkim o:

- stałość i przewidywalność tego, gdzie i co się z nim będzie działo, gdzie, co i jak długo będzie coś robił; każde zajęcie powinno przebiegać według stałego schematu, w odpowiednio zorganizowanej przestrzeni, z dbałością o eliminację nadmiaru bodźców, hałasu, drażniących światła; im mniej się dzieje, ale tak samo, tym lepiej funkcjonują dzieci z ASD;
- wizualny kanał przekazu informacji poprzez np. konkretne przedmioty oznaczające dane aktywności, zdjęcia, obrazki, piktogramy;
- kontrolowany sposób mówienia – bez „zalewania potokiem słów”; robienie przerw między zdaniami, tak by dziecko miało czas na przetworzenie informacji; zadawanie pytań zamkniętych, z podanymi możliwościami do wyboru,



np. zamiast: *Co chcesz teraz robić?*, lepiej powiedzieć: *Chcesz teraz budować z klocków czy pobawić się samochodem?*

- stosowanie przedmiotów pozwalających dziecku zmniejszyć napięcie lub pobudzenie, np. w postaci zabawek lub przedmiotów redukujących stres, które można ugniatać, żuć, odkształcać, wyginać lub coś z nich konstruować;
- krótki, stanowczy – ale bez krzyku – komunikat wypowiedziany w sytuacjach trudnych zachowań dziecka: *Dość tego!*; udzielanie reprimendy – poprzez proste nakazy: *Przestań... Skończ...* odseparowanie od grupy, a nawet przytrzymanie siłą w sytuacjach, gdy swoim zachowaniem dziecko zagraża sobie lub innym;
- ograniczanie sytuacji mogących rozdrażnić dziecko; odwrócenie jego uwagi: *Chodź pobawimy się... pójdziemy... zrobimy sobie...*;
- zmuszenie do naprawienia szkody, np.: *Pozbieraj kredki do pudełka! Połóż na miejsce!*;
- nade wszystko jednak – przewidywanie wydarzeń, wyprzedzanie trudnego zachowania;
- minimalizowanie liczby gier i zabaw terapeutycznych wzmagających ruchliwość dziecka; stosowanie zabaw, gier i ćwiczeń o pozytywnym charakterze i cały czas nadzorowanie ich przebiegu;

- pozwolenie lub ograniczenie stereotypowych czynności do określonych godzin, pór dnia lub czasu zajęć;
- stwarzanie sytuacji, w których dziecko miałoby poczucie sukcesu; chwalenie tak często, jak to możliwe, w sposób konkretny opisując to, co w danym momencie zrobiło dobrze.

Praca z przedszkolakiem ze spektrum autyzmu to praca wymagająca dużej pokory i cierpliwości. Czasem przez kolejne dni, tygodnie, miesiące wydaje się, że nic się nie zmienia, nie posuwa się do przodu. Dlatego trzeba nastawić się na efekty długofalowe, i niezależnie od tego, czy dziecko bywa niegrzeczne, stawia opór, czy pojawiają się u niego objawy agresji lub autodestrukcji – zawsze okazywać mu szacunek. Bardzo ważne, by wszelkie oddziaływania były najmniej, jak to możliwe, restrykcyjne. Priorytetem powinno być dążenie do pełnego, rzeczywistego włączenia i integracji z rówieśnikami, zarówno poprzez wspomaganie rozwoju samego przedszkolaka, indywidualizację i wspieranie go podczas zajęć z grupą, jak i likwidowanie barier oraz ograniczeń utrudniających mu funkcjonowanie w grupie rówieśniczej i uczestnictwo w życiu przedszkola.

Małgorzata Łoskot

¹ Raport JIM z 2016 r.: *Dziecko z autyzmem. Dostęp do diagnozy, edukacji i terapii w Polsce*.